



**Magiczny
Kraków**

Nowa era Teatru Variete

2025-11-05

Teatr Variete w nowej odsłonie! Pod kierownictwem Kamili Polit scena wzbogaci się o świeży repertuar. - Na pewno rozszerzymy naszą ofertę o familijne przedstawienia muzyczne, bo chcemy zapraszać widzów do świata teatru muzycznego już od najmłodszych lat - mówi nowa dyrektor. W rozmowie z Tadeuszem Mordarskim opowiada także o swoim pomysle na finansowanie działalności teatru.

Jaki będzie Teatr Variete pod skrzydłami nowej dyrekcji?

Kamila Polit: Jak sama nazwa wskazuje, będzie różnorodny. Myślę, że bardziej niż dotychczas.

Czyli jaką ma Pani wizję rozwoju?

Ta generalna wizja jest taka, że oczywiście będziemy kontynuować ideę założyciela i byłego dyrektora, Janusza Szydłowskiego. Oznacza to, że nadal jesteśmy teatrem muzycznym i musicalowym. Natomiast w kontekście tej różnorodności, o której wspomniałam, będziemy proponować widzom produkcje oryginalne, musicalowe, tworzone przez polskich twórców - specjalnie na zamówienie naszego teatru - uwzględniające nasze możliwości techniczne oraz fakt, że jesteśmy jedynym teatrem muzycznym w Krakowie i Małopolsce. Na pewno rozszerzymy także naszą ofertę o familijne przedstawienia muzyczne, bo chcemy zapraszać widzów do świata teatru muzycznego już od najmłodszych lat.

Czyli będziecie wystawiać sztuki stricte dla dzieci?

Także dla dzieci. Disney mówił kiedyś, że jego filmy są od lat pięciu do stu pięciu. Nasze familijne spektakle będą właśnie dla tak młodych widzów, nawet w wieku przedszkolnym. Ale, jak to często bywa z takimi propozycjami familijnymi, dzieci widzą i rozumieją treści we właściwy dla siebie sposób, a dorośli dostrzegają coś innego i również świetnie się bawią. Na początek proponujemy spektakl „Adonis ma gościa” w reżyserii Rafała Supińskiego.

Tego typu spektakle cieszą się w Krakowie bardzo dużą popularnością, o czym świadczą sztuki wystawiane na innych scenach, często w godzinach przedpołudniowych.

Z mojego rozpoznania i rozmów z pracownikami teatru wiem, że widzowie bardzo często pytają o taki repertuar. Przychodzą do nas w tej sprawie nie tylko mieszkańcy Grzegórzek, ale i z całego Krakowa. Jest więc potrzeba takich propozycji, które są wartościowe i rozrywkowe jednocześnie. Ludzie szukają sposobów na spędzanie czasu z dziećmi i chcemy wyjść naprzeciw tym potrzebom, a jednocześnie wychowywać widza teatru muzycznego od najmłodszych lat. Moje doświadczenie pokazuje bowiem, że im wcześniej zaprosimy widza do teatru, tym większe są szanse, że pozostanie nam wierny i będzie towarzyszył przez wiele lat.

Jednak musical to nie jest łatwy gatunek. Jak więc przyciągnąć widza?

Przede wszystkim jakością i różnorodnością. Faktycznie teatr muzyczny łączy w sobie wiele „sztuk” w



**Magiczny
Kraków**

jednej. Kiedyś mówiło się, że królową sztuk jest opera. Skoro tak, to teatr muzyczny jest być może księżniczką sztuk scenicznych. U nas równorzędne prawo mają aktorstwo, śpiew i taniec. Musical jest pewną formą, co do której się umawiamy i zgadzamy się na nią. Jeśli każdy element jest na najwyższym poziomie i tworzy spójną, angażującą historię, to wszystko razem wywiera pełne wrażenie na widzu – artystyczne i estetyczne. teatr ma być atrakcyjny, elektryzujący oraz wartościowy i pełny w treści. Tak będziemy konstruować repertuar, żeby nasze propozycje były nie tylko atrakcyjną rozrywką, ale też skłaniały do refleksji.

Jakie największe wyzwania stoją przed Panią w roli dyrektora teatru muzycznego?

Chyba właśnie odpowiednio skrojona oferta oraz – i tutaj chyba Pana nie zaskoczę – dywersyfikacja sposobów finansowania. Chciałabym zaprosić partnerów komercyjnych do wspierania teatru w rozmaity sposób. Jestem otwarta na rozmowę, prowadzę już nawet szereg takich rozmów i myślę, że nasz repertuar jest na tyle pojemny, by przyciągnąć partnerów komercyjnych, którzy zobaczą w tym korzyść dla siebie. Wierzę, że znajdziemy nić porozumienia, która będzie służyć nie tylko teatrowi, ale też sponsorom, mecenasom i przyjaciółom teatru. Będę sięgać także po środki publiczne i unijne. Mamy szereg potrzeb związanych choćby ze scenotechniką, czyli doposażeniem teatru w nowoczesne rozwiązania. Chciałabym również zapraszać artystów, dla których praca w naszym teatrze będzie zaszczytem i ważnym punktem na ich ścieżce zawodowej.

Na koniec, gdyby mogła Pani zaprosić na scenę dowolną gwiazdę musicalową, żyjącą lub historyczną, kto by to był i dlaczego?

Jestem wychowana na znakomitych amerykańskich filmach, które oglądałam w ramach cyklu „W starym kinie”. Z tamtych czasów mam głęboko w sercu Freda Astaire’a i Ginger Rogers. Byłoby wspaniale, gdyby mogli wystąpić na naszej scenie i podzielić się swoją aurą. Prezentowali oni poziom długo nieosiągalny dla innych artystów. Dziś, aby im dorównać, trzeba włożyć mnóstwo ciężkiej pracy. Na szczęście twórcy musicalowi w Polsce tej pracy się nie boją.

Kamila Polit – dyrektor Teatru Variete od 1 września tego roku. Wcześniej była związana m.in. z Teatrem Muzycznym ROMA, Teatrem Wielkim – Operą Narodową, Teatrem Polskim w Szczecinie oraz z Fundacją Polskie Centrum Audiowizualne. Była dyrektorem zarządzającym spółki Prasa i Film oraz pracowała w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, Fundacji Fabryki Norblina oraz w Music Granar/Stokłosa Editions. Do czerwca 2025 roku była związana ze Studio Buffo.